

MACIEJ JUNKIERT

O PRZEMIANACH TRADYCJI ANTYCZNEJ
I ICH ODNIESIENIU DO HISTORYZMU
NA PRZYKŁADZIE RECEPCJI PLUTARCHA
(Z NORWIDEM W TLE)

TRADYCJA ANTYCZNA WOBEC HISTORII

W książce poświęconej kondycji i specyfice współczesnej refleksji nad antyczną, rzymską historiografią, David Potter¹ zauważył i podkreślił, podążając za wieloma ważnymi historykami historiografii, takimi jak: Arnaldo Momigliano², Donald Kelley³ i John Marincola⁴, istotną właściwość narracji historycznej, decydującą o niestabilności i nieuchwytności przeszłości rozumianej jako przedmiot refleksyjnego namysłu. W opinii Pottera greckie początki historiografii, mówiąc zaś bardziej precyzyjnie: fundamentalne dzieło Herodota, ustanowiły charakterystyczną wielowariantowość w definiowaniu badań historycznych. Historia to jednocześnie proces badawczy, polegający na gromadzeniu i weryfikowaniu wiedzy o przeszłości, lecz także narracyjny wywód, w którym poczynione odkrycia zostały sformułowane i pozostawione dla przyszłych pokoleń. Ten fenomen, rzutujący na losy historiografii, wpisany został w pierwsze słowa „ojca historii”, które warto przytoczyć w oryginale: Ἡροδότου Ἀλικαρνησέως ἱστορίας ἀπόδεξις ἤδη, co w sposób najbardziej dosłowny można przetłumaczyć: „Oto dowód (lub raczej prezentacja) badań (lub może poszukiwań, dociekań) Herodota z Halikarnasu”. Ta formuła na wiele stuleci zdeterminowała sposób

¹ D.S. POTTER. *Literary Texts and the Roman Historian*. London and New York 2003 s. 5-19.

² Zob. A. MOMIGLIANO. *Classical Foundations of Modern Historiography*. Berkeley 1990.

³ Zob. D.R. KELLEY. *Oblicza historii. Badanie przeszłości od Herodota do Herdera*. Tłum. M. Tomaszewski. Warszawa 2010.

⁴ Zob. J. MARINCOLA. *Authority and Tradition in Ancient Historiography*. Cambridge 2003.

myślenia o historii i powiązała losy tej dziedziny wiedzy z problematyką prawdy.

Ten trudny związek, jak precyzuje Potter, sprowadzał się w gruncie rzeczy do metody wyjaśniania wątpliwości, dotyczącej tego, co świadczy o prawdziwości opisywanych przez historyka wydarzeń. Czy prawdziwa narracja historyczna dotyczy wydarzeń, które rzeczywiście miały miejsce jako stwierdzona przyległość myśli i rzeczy, zdarzenia i informującego o tym zdarzeniu zdania „bazowego”? Czy też może prawdziwa narracja jest probierzem moralnych, politycznych i intelektualnych dyspozycji autora, którego nie dyskwalifikuje nieznamość faktów, lecz raczej niewłaściwa intencja, towarzysząca pisaniu dzieła i możliwa do zbadania poprzez zastosowane figury retoryczne i narracyjne ramy?

Kluczowym problemem, z jakim przyszło się zmierzyć wszystkim następcom Herodota, była sama procedura badania historycznego, które wydobywa z mroków niewiedzy określony fragment przeszłości. Punktem wyjścia Herodota stała się bowiem szczególna motywacja, by przeszłości ludów, powiązanych w różny sposób z dziejami Hellenów, nie zaprzepaściła słabość ludzkiej pamięci. Historia w ujęciu Herodota to katalog obejmujący wiele pojedynczych opowieści, gromadzący ludzkie czyny warte przetrwania i przekazania kolejnym pokoleniom. Pozostaje jednak niepewność, dotycząca historii nieopisanych, w arbitralny sposób pominiętych przez historyka. Jaki jest bowiem status historii, które znalazły się poza obszarem badań Herodota? I w jaki sposób zweryfikować totalizujące podejście historiografii, usiłującej za Herodotem uzasadnić własną wartość jako jedyne świadectwo, w którym wszystkie znaczące ludzkie poczynania znajdują dla siebie należne miejsce?

Odkrywanie utajonych motywów autora, kierujących nim przesądów oraz narracyjnych i retorycznych narzędzi formułowania historycznej narracji nie przynależy tylko i wyłącznie do badań dwudziestowiecznych. Należy śledzić jego antecedencje w epokach wcześniejszych, zwłaszcza te powiązane z post-oświeceniowym zwrotem historycznym, określonym przez Ernsta Cassirera jako „zdobycie świata historycznego”⁵ w dziełach myślicieli, takich jak: Vico, Monteskiusz i Wolter. To zjawisko wydaje się szczególnie interesujące z perspektywy badań nad recepcją tradycji antycznej w literaturze dziewiętnastego wieku, pozwala bowiem na przykładzie losów recepcji ważnych, klasycznych dzieł Greków i Rzymian, przyglądać się przemianom podejścia do kwestii historyczności człowieka i metod rekonstruowania przeszłości w tekstach literackich oraz w różnych innych rodzajach źródeł.

⁵ Zob. E. CASSIRER. *Filozofia oświecenia*. Tłum. T. Zatorski. Warszawa 2010 s. 180-213.

Perspektywa, pozwalająca na obserwowanie przemian antycznych tradycji i wiązania jej z doświadczeniem historyczności, może być istotna także z innego powodu. Dziewiętnasty wiek był świadkiem wygasania formacji kulturowej, przywiązanej do swoich związków z cywilizacją klasycznej Grecji i Rzymu. Na przykładzie przewartościowania cynceroniańskiego toposu „historii jako nauczycielki życia” ukazał to zjawisko Reinhart Koselleck, dowodząc także, że wraz ze zmianą podejścia do historii starożytnej, która utraciła rangę uniwersalnego autorytetu i wzorca postępowania, nastąpiły dalekosiężne modyfikacje w strukturach argumentacji historycznej⁶. Starożytność przestała być postrzegana jako wzorzec ludzkiego postępowania, gdyż w centrum uwagi znalazła się sama historyczność rozwoju ludzkiego rozumu i stworzonych przez niego instytucji⁷.

Potrzeba posługiwania się specyficznym kodem znaczeń, opartym do tej pory na subtelnych odwołaniach do piśmiennictwa starożytnych Greków i Rzymian, zanikała wraz ze zmieniającym się modelem edukacji, a także w wyniku rozwoju nauk przyrodniczych, kolejnych etapów rewolucji przemysłowej oraz postępującej egalitaryzacji społeczeństw. Szczególnie ważnym czynnikiem było powolne odchodzenie od wzorcowych rozwiązań Wilhelma von Humboldta⁸, który stworzył nowoczesny uniwersytet w Berlinie po klęsce Prus w wojnie z Francją, opierając się na nauce języków i historii starożytnej jako doświadczeniach formujących osobowość i charakter przyszłych państwowych elit. Humboldt był przedstawicielem tej samej wspólnoty doświadczeń, co Winckelmann i Goethe, postaci zafascynowanych ideałem ludzkiego życia, obecnym w dziedzictwie helleńskiej kultury. Jak pisał w jednym ze swoich listów, nie wyobrażał sobie nawet jednego dnia spędzonego *sine Graecis*, a Homer zajmował w jego życiu miejsce porównywalne do tego, które w życiu wyznawców chrześcijaństwa zajmuje

⁶ Zob. R. KOSELLECK. *O rozpadzie toposu „Historia magistra vitae” w polu historii zdominowanej nowożytnością*. W: R. KOSELLECK. *Semantyka historyczna*. Oprac. W. Kunicki. Poznań 2012 s. 73-104.

⁷ O kontrowersjach związanych z narodzinami historyzmu i jego współczesną percepcją zob.: F.C. BEISER. *The German Historicist Tradition*. Oxford 2011 s. 1-26.

⁸ O wychowawczym potencjale klasyków i ich roli w edukacyjnym projekcie Humboldta zob. W.H. BRUFORD. *The German Tradition of Self-cultivation. Bildung from Humboldt to Thomas Mann*. Cambridge 1975. Rozdz. 1: *Wilhelm von Humboldt in his letters*. Zob. także P.B. STADLER. *Wilhelm von Humboldts Bild der Antike*. Zürich 1959; T. Borsche. *Wilhelm v. Humboldt*. München 1990; D. BENNER. *Wilhelm von Humboldts Bildungstheorie. Eine problemgeschichtliche Studie zum Begründungszusammenhang neuzeitlicher Bildungsreform*. Weinheim und München 2003; K. MATTHIESSEN. *Wilhelm von Humboldt und das Studium des Altertums*. W: *Aktualisierung von Antike und Epochenbewusstsein*. Hrsg. von G. Lohse. Leipzig 2003 s. 179-197; F.C. BEISER. *The German Historicist Tradition*. Rozdz. 4: *Humboldt the Proteus*.

Chrystus⁹. Po wygaśnięciu wpływów tej grupy wpływowych, oświeceniowych myślicieli rozpoczęła się nieubłagana marginalizacja obecności antyku w europejskim piśmiennictwie i kulturze, choć warto zaznaczyć, że w przypadku różnych kręgów kulturowych i odmiennych narodów proces ten przebiegał w niejednakowym tempie.

PLUTARCH OŚWIECENIOWY I ROMANTYCZNY

Z punktu widzenia dziejów historiografii oraz badań nad recepcją tradycji antycznej niezwykle istotna rola przypada późnoantycznemu historykowi Plutarchowi z Cheronei, którego pisma pełniły funkcję ważnej, formotwórczej lektury dla wielu dziewiętnastowiecznych pisarzy i myślicieli. W jednej z mniej znanych prac, *Περὶ τῆς Ἡροδότου Κακότητέας* (*De Herodoti malignitate*), czyli *O złośliwości (występności, złych obyczajach) Herodota*, Plutarch określa dzieło historyka z Halikarnasu mianem pięknych kłamstw, które ukryte pod pozorem wypracowanego stylu i językowej precyzji, przeinaczyły wizję grecko-perskiego konfliktu, pomniejszając rolę niektórych grup etnicznych, do których Herodot żywił mniej lub bardziej uzasadnioną urazę. Plutarch zwrócił także uwagę, że uprzedzenia Herodota pozostawiły w jego dziele nieusuwalne sprzeczności, które można potraktować jako znaczące symptomy przeinaczania faktów. W ten sposób Plutarch wskazał badanie narracyjnej spójności jako alternatywną metodę weryfikowania „prawdziwości” tekstu, taką, która nie nakazuje odnosić się do rzeczywistości pozatekstowej, lecz na podstawie samego tekstu potrafi dowodzić zakorzenienia (lub jego braku) w faktach.

Historia kulturowych wpływów Plutarcha w kolejnych epokach w dużej mierze podąża tropem jego własnego podejścia do historiografii. Plutarch to moralista, pouczający w swych dziełach, w jaki sposób należy żyć w zgodzie z nakazami rozumu kierowanego przez *virtus*, a także historyk, który pozostawił po sobie ogromny zbiór opowieści będących istotnym źródłem wiedzy dla początkującego obywatela, polityka, wodza lub kapłana, bez względu na jego narodowość, wyznanie i pochodzenie społeczne. Mnogość postaw, opisywanych przez Plutarcha, zastępowała wiedzę teoretyczną i praktyczną o ludzkim postępowaniu, gdyż umożliwiała analizowanie zachowań jednostek, postawionych w sytuacji trudnego wyboru, pozwalała śledzić ich motywację, a także proces decyzyjny i następstwa prawidłowych lub błędnych czynów. Jednym z charakterystycznych modeli recepcji Plutarcha będzie lekturowa strategia utożsamiająca

⁹ K. MATTHIESSEN. *Wilhelm von Humboldt...* s. 180.

czytelnika z bohaterami. W jej ramach szczególnie chętnie przyswajano sobie cechy tych, którzy mierzyli się z totalizującą opresją tyranii, walcząc o jednostkową lub narodową wolność.

Simon Goldhill, autor syntezy opisującej znaczenie Plutarchowego modelu historyczności, podkreślił, że osiemnasty i dziewiętnasty wiek to czas niezwykłego zainteresowania dziełami historyka z Cheronei. Ślady przyswojonej i prze-myślanej lektury Plutarcha odnajduje u francuskich rewolucjonistów, ojców założycieli amerykańskiej demokracji¹⁰ oraz u zwolenników brytyjskiego konserwatyizmu. Podkreśla także niezwykłą rolę, odegraną przez Plutarcha w intelektualnych biografiach m.in. Monteskiusza i Rousseau. W opinii Goldhilla grecki historyk „był źródłem wiedzy o zmyśle moralnym, o historii i o wartości cnoty”, a recepcja jego dzieł stała się „polem zmagania dotyczących zrozumienia znaczenia przeszłości i wiedzy o przeszłości”¹¹.

Encyklopedyczny charakter dzieł Plutarcha został wykorzystany także w procesie samokształcenia jednostki, która nie mogła obyć się bez ich lektury w trakcie dojrzewania do funkcji odpowiedzialnego obywatela i uczestnika życia publicznego. Plutarch był w gruncie rzeczy jedynym greckim autorem, którego obecność w przestrzeni kształcenia uniwersyteckiego nigdy nie zaniknęła, w odróżnieniu od wszystkich innych autorów greckojęzycznych¹². Nieprzemijające walory Plutarcha dotyczyły głównie wyrazistych portretów wielkich mężów starożytności, takich jak Likurg czy Solon, niemniej ważne okazały się jednak również rozważania o funkcjonowaniu imperiów oraz o przyczynach degradacji ich potęgi i procesie upadku, np. Sparty i Aten. Trafnym przykładem takiego zastosowania antycznych dzieł jest choćby świadomość historyczna kluczowych polityków Wielkiej Rewolucji Francuskiej, dla których ustanowienie republiki było pierwszym zastosowaniem ustroju demokratycznego od czasu upadku Aten. Żywoty Likurga i Solona w tym kontekście nie jawiły się jako zabytki europejskiego piśmiennictwa, lecz raczej jako rozprawy z zakresu funkcjonowania ży-

¹⁰ O znaczeniu Plutarcha dla amerykańskiego dyskursu politycznego pisze Ward Briggs, podkreślając, że jego pisma odegrały rolę większą niż dzieła Polibiusza, Cycerona i wielkich historyków. Zob. *United States. W: A Companion to the Classical Tradition*. Ed. C.W. Kallendorf. Chichester 2010 s. 282-283.

¹¹ S. GOLDHILL. *Who Needs Greek? Contents in the Cultural History of Hellenism*. Cambridge 2003 s. 247.

¹² Na przykładzie szkolnictwa w osiemnastowiecznej Francji ukazał to zjawisko Claude Mossé. Zwrócił także uwagę na fakt, że szczególnie dobór lektur w okresie przedrewolucyjnym miał wpływ na obecność antyku bardziej wyobrażonego niż rzeczywistego. Ówczesny dyskurs polityczny i historyczny zdominowała wyidealizowana wizja antyku jako dziejów walki o wolność jednostek i prawo narodów do samostanowienia o własnym losie. Zob. C. MOSSÉ. *L'Antiquité dans la Révolution française*. Paris 1989 s. 61-62.

wego organizmu państwowego, jedyne opisujące autentyczne losy istniejącej demokracji, a poprzez to możliwe do wykorzystania w praktycznej działalności¹³.

Ta wychowawcza i polityczna rola Plutarcha, zauważa Goldhill, zanika około 1850 roku. Od połowy wieku dziewiętnastego obecność jego myśli i dzieł będzie coraz słabiej zauważalna w historii intelektualnej Zachodu. Proces marginalizowania wpływu Plutarcha związany był bezpośrednio z rozwojem edukacji uniwersyteckiej oraz postępem badań przyrodniczych. Informacje zawarte w pismach antycznych stawały się w coraz większym stopniu przestarzałym źródłem wiedzy o rzeczywistości, stąd zapewne bierze się także lekceważący stosunek Nietzschego, który o Plutarchu pisał jako o epigonie, jedynie powtarzającym myśli z epoki klasycznej kultury greckiej.

Refleksje Goldhilla spotkały się z krytyczną opinią Charlesa Martindale'a¹⁴, który zakwestionował sposób, w jaki Goldhill definiuje rolę *reception studies*, apelując o ich włączenie do szeroko rozumianych badań kulturowych. Martindale broni Plutarcha przed przypisaną mu rolą pisarza nieaktualnego, który z pewnością znudzi współczesnego czytelnika i twierdzi, że autor, który jest jednym z odpowiedzialnych za wywołanie Wielkiej Rewolucji Francuskiej może jeszcze odegrać podobną rolę w przyszłości. W gruncie rzeczy debata dwóch znakomitych filologów i badaczy recepcji dotyczy nie Plutarcha, lecz spistości własnej dyscypliny, która ma szansę rozpląnąć się w oceanie badań kulturowych. Broniąc Plutarcha, Martindale staje po stronie tekstualnego charakteru oddziaływań starożytnych autorytetów. Badacza recepcji interesować powinien intertekstualny związek pomiędzy dziełami i autorami, nic więcej. Takie podejście znakomicie pokazuje dylemat, związany z narodzinami nowoczesności, ponieważ w jej przypadku badanie recepcji antycznych tradycji możliwe jest już praktycznie tylko i wyłącznie jako analizowanie różnego typu aktywności kulturowych. Tekst zaczyna inicjować działania, które nie będą już dalej związane z innymi tekstami lub w przypadku których tekst będzie tylko jednym z wielu mediów, co doskonale uwidacznia się zwłaszcza w epoce internetu¹⁵.

W odniesieniu do Plutarcha takim fundamentalnym zagadnieniem, które pozostawia kwestię jego aktualności jako wciąż otwartą, jest konstruowanie jednostkowej tożsamości na podstawie przeszłości, zwłaszcza w niesprzyjających warunkach opresji i zniewolenia. Współcześnie powiedzielibyśmy pewnie, że lektury Plutarcha odgrywały znaczącą rolę w kształtowaniu się pamięci kultu-

¹³ Tamże s. 87-88.

¹⁴ Ch. MARTINDALE. *Thinking Through Reception*. W: *Classics and the Uses of Reception*. Ed. Ch. Martindale and R.F. Thomas. Oxford 2006 s. 9-11.

¹⁵ Zob. m.in. A.W. MIKOŁAJCZAK, M. KAŻMIERCZAK. *Ku cyfrowym metamorfozom. Tradycja antyczna w cyberprzestrzeni*. „Przestrzenie Teorii” 2:2003 s. 159-178.

rowej, stanowiąc rodzaj filtra, poprzez który rozmaite społeczeństwa konstruowały własny stosunek do przeszłości. Na przykładzie losów Ateńczyków i Spartan społeczeństwa formowały obraz swoich przodków i siebie samych, definiowały rolę zbiorowości, którą ma do odegrania w historii, tworzyły katalog wspólnych cech i nawyków oraz uzasadnienie znaczenia języka, religii i obyczajów. Plutarch pomagał w tworzeniu „wspólnot wyobrażonych”, czyli nowoczesnych narodów. Był narzędziem w rękach polityków, pisarzy i historyków, językiem, którym można się było komunikować z masami, dzięki obecności jego dzieł na wszystkich etapach szkolnej i uniwersyteckiej edukacji.

Rebecca Preston zauważyła, że rola Plutarcha polegała w dużej mierze na stworzeniu wzorca, umożliwiającego konstruowanie tożsamości kulturowej na podstawie argumentów zaczerpniętych z przeszłości. Plutarch dostarczał metod formułowania przekonań, w których terażniejszość była determinowana przez przeszłość. „Kształtowanie tożsamości – pisze Preston – jest procesem (samo) definiowania się w opozycji do innych tożsamości. Opiera się w podobnym stopniu nie na odróżnianiu się od innych, co na wskazywaniu podobieństw wewnątrz samej grupy”¹⁶. W tym procesie – podkreśla Preston – Plutarch wykorzystywał w największym stopniu przywoływanie argumentów z przeszłości, akcentując przede wszystkim zjawisko ciągłości kulturowej pomiędzy minionym, a tym, co obecne. W ten sposób kształtowanie ideału, dotyczącego zarówno życia jednostkowego, jak i zbiorowego, powinno opierać się w mniemaniu Plutarcha na imitowaniu wzorców zaczerpniętych z odległych doświadczeń przodków. Im doskonalsza *mimesis*, tym bardziej osiągnięte efekty będą przypominać starodawny wzorzec, postawiony jako cel przed uczniem, politykiem i państwem.

Ponadto – twierdzi Preston – rozpowszechnione u Plutarcha wykorzystywanie przykładów historycznych do zilustrowania dyskusji dotyczących odpowiedniego prowadzenia aktualnego życia politycznego bądź przekonywania współczesnych do rozwijania cnoty, jednocześnie potwierdza ciągłość pomiędzy przeszłością i terażniejszością lub co najmniej znaczenie przeszłości dla terażniejszości. Gdyby przeszłość była obca, radykalnie różna od terażniejszości, nie mogłaby zostać wykorzystana jako wzorzec dla współczesności. W swoich użyciach przykładów, zaczerpniętych z okresu klasycznego historii Grecji, ponad wszystko, Plutarch uzasadnia ciągłość kultury i tożsamości pomiędzy przeszłością i terażniejszością¹⁷.

Podejście Plutarcha umożliwiało takie wykorzystywanie argumentów, zaczerpniętych z przeszłości, by w sytuacji politycznego uzależnienia od Rzymian

¹⁶ R. PRESTON. *Roman Questions, Greek Answers: Plutarch and the Construction of Identity*. W: *Being Greek under Rome. Cultural Identity, the Second Sophistic and the Development of Empire*. Ed. S. Goldhill. Cambridge 2001 s. 87.

¹⁷ Tamże s. 92.

udowodnić ich wtórność względem Greków i utożsamić pojęcie kultury z do-robkiem cywilizacji helleńskiej. Osiągnięcie poziomu greckiej kultury zostało określone przez Plutarcha jako wyzwanie, dotyczące Rzymian, jeżeli nie chcą powrócić do stanu barbarzyństwa sprzed epoki wzajemnych kontaktów grecko-rzymskich. Utożsamienie „hellenocentrycznej” koncepcji kultury z pojęciem człowieka cywilizowanego mogło służyć redefinicji cech, zazwyczaj uważanych za istotny składnik tożsamości prawdziwego Rzymianina. W ten sposób Plutarch stara się udowodnić, że rozumienie cnoty (*virtus*) wyłącznie w charakterze sprawności fizycznej i dzielności, okazanej na polu walki, przeinacza jej znaczenie w procesie *paideutycznego* kształtowania ludzkiej doskonałości. Poza tym, jak podkreśla Goldhill, Plutarch na przykładzie heroiczych wzorców ukazał transformację roli polityka w *polis*¹⁸. Mądry polityk w sytuacji politycznej zawisłości od Rzymian będzie pouczał obywateli, że w słabości kryje się siła, pozwalająca przetrwać niekorzystny układ sił.

Rozważania Preston pozwalają dodatkowo oświetlić kwestię stosunku Plutarcha do prawdy historycznej. Hannah Arendt zauważyła, że pierwotną przyczyną rozwoju historiografii było pragnienie, by unieśmiertelnić (ὥς μήτε τὰ γενόμενα ἐξ ἀνθρώπων τῷ χρόνῳ ἐξίτηλα γένηται¹⁹) ludzkie dzieła godne przetrwania (ἔργα μεγάλα²⁰). Dzięki temu miały się stać wieczne jak sama natura, która dla starożytnych Greków była w tym przypadku punktem odniesienia²¹.

U początków dziejów Zachodu – pisze Arendt – milczącym założeniem historiografii było rozróżnienie pomiędzy śmiertelnością ludzi i nieśmiertelnością natury, pomiędzy rzeczami wytworzonymi przez człowieka i rzeczami, które powstają samoistnie. Wszystkie rzeczy zawdzięczające istnienie ludziom, takie jak dzieła, czyny i słowa, są niszczone, jak gdyby zarażone śmiertelnością swych autorów. Gdyby jednak śmiertelnikom udało się nadać swym dziełom, czynom i słowom pewną trwałość i powstrzymać ich niszczenie, to weszłyby one, przynajmniej w pewnym stopniu, do świata wiecznego trwania i zadomowiły się w nim, a sami śmiertelnicy znaleźliby swoje miejsce w kosmosie, w którym wszystko oprócz ludzi jest nieśmiertelne²².

W sytuacji zagrożenia tożsamości zmieniają się jednakże funkcje historii i pamięci. Celem staje się już nie tylko zachowanie przeszłości przed zapomnieniem,

¹⁸ S. GOLDHILL, *Who Needs Greek...* s. 253.

¹⁹ Tłum. dosłowne: „aby stworzone przez ludzi (rzeczy, dzieła) nie zostały zatracone pod wpływem czasu”.

²⁰ Tłum. dosłowne: „wielkie rzeczy (efekty pracy)”.

²¹ Zob. H. ARENDT. *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*. Tłum. M. Godyń i W. Madej. Warszawa 2011.

²² Tamże s. 52.

lecz w szczególnym stopniu zachowanie zagrożonego narodu przed pozbawieniem języka, kultury i etnicznego fundamentu. Plutarch kładzie nacisk na użyteczność historii, możliwość jej wykorzystania w rozstrzyganiu żywotnych problemów społeczności. W ten sposób prawda stała się wewnątrztekstową funkcją narracji historycznej, a jej podstawowa rola uległa zmianie. Z nośnika nieśmiertelnej wiedzy o herosach z minionych pokoleń przeistoczyła się w narzędzie perswazji i rezerwuar wzorców kulturowych zachowań i politycznych strategii.

Klasycznym dowodem lektury Plutarcha jako encyklopedii wiedzy o antyku może być *Essai sur le mœurs et l'esprit des nations* Woltera, który u Plutarcha poszukiwał informacji dotyczących zjawisk z pogranicza kultur greckiej i egipskiej. Wspomina o nim, opisując świat egipskich wierzeń i rytuałów. Cytuje greckiego historyka także wówczas, gdy pisze o zjawisku starożytnego *holocaustu*, czyli składania ludzi w ofierze bogom. Plutarch, razem z Homerem, Pauzaniuszem i Diodorem, jest dla Woltera nie tyle samoświadomym autorem historycznej narracji, co kopistą i świadkiem najdawniejszych pokładów europejskiej pamięci²³. W podobny sposób Monteskiusz korzystał z Plutarcha w *Des l'Esprit des lois*. Przywoływanie pouczających anegdot służyło uzupełnieniu argumentacji, a sygnatura autora opowieści podkreślała wiarygodność antycznego autorytetu. W ten sposób Monteskiusz cytuje niezwykle prawo, ustanowione przez Tebańczyków, kończąc rozdział o paradoksach obyczajowych wśród starożytnych:

Nous rougissons de lire dans Plutarque, que les Thébains, pour adoucir les mœurs de leurs jeunes gens, établirent par les lois un amour qui devrait être proscrit par toutes les nations du monde²⁴.

Lekturę Monteskiusza należy odnotować z jeszcze jednego względu, stanowi bowiem ciekawy przykład przyswojenia merytorycznej zawartości źródła przy jednoczesnym zdystansowaniu się od moralnego wydzwisku starożytnego dzieła. Filozof, rumieniący się wraz z czytelnikami, kreuje obraz greckiego antyku, w którym obok rudymmentarnych cywilizacyjnych osiągnięć napotkać także można zadziwiające nagromadzenie postaw, niemożliwych do zaakceptowania

²³ WOLTER. *Essai sur les mœurs et l'esprit des nations, et sur les principaux faits de l'histoire, depuis Charlemagne jusqu'à Louis XIII*. W: WOLTER. *Œuvres complètes de Voltaire*. T. 10. Paris 1893 s. 50, 79 [gallica.bnf.fr, dostęp:15.08.2013 r.].

²⁴ MONTESKIUSZ. *Des l'Esprit des lois*, kindle.edition, location 782. *Rumienimy się, czytając w Plutarchu, iż aby łagodzić obyczaje młodzieży, Tebanie zalecili ustawą rodzaj miłości, który powinien być wygnany ze wszystkich narodów świata* (MONTESKIUSZ. *O duchu praw*. Tłum. T. Boy-Żeleński. Posłowie S. Łojek. Kraków 2003 s. 44).

przez współczesny umysł. Starożytne zamięłowanie do hartowania ducha poprzez fizyczną rywalizację zestawia filozof z działaniem odwrotnym, zmierzającym do osłabiania ducha poprzez muzykę. Tebanie z zacytowanego fragmentu starali się okiełznać dzikość młodszych obywateli poprzez odczuwanie rozkoszy, która nie wynikała ze słuchania muzyki, więc Monteskiusz piętnuje pustoszącą dusze naturę tej rozkoszy.

Ważnym świadectwem „mimetycznej” lektury Plutarcha w wieku młodzieńczym, która wpłynęła na późniejsze ukształtowanie poczucia obowiązku i pragnienia wolności, jest fragment Księgi pierwszej *Les Confessions* Jana Jakuba Rousseau:

Plutarque surtout devint ma lecture favorite. Le plaisir que je prenais à le relire sans cesse me guérit un peu des romans; et je préférâi bientôt Agésilas, Brutus, Aristide, à Orondate, Artamène et Juba.

De ces intéressantes lectures, des entretiens qu'elles occasionnaient entre mon père et moi, se forma cet esprit libre et républicain, ce caractère indomptable et fier, impatient de joug et de servitude, qui m'a tourmenté tout le temps de ma vie dans les situations les moins propres à lui donner l'essor. Sans cesse occupé de Rome et d'Athènes, vivant pour ainsi dire avec leurs grands hommes, né moi-même citoyen d'une république, et fils d'un père dont l'amour de la patrie était la plus forte passion, je m'en enflammâis à son exemple; je me croyais Grec ou Romain; je devenais le personnage dont je lisais la vie: le récit des traits de constance et d'intrépidité qui m'avaient frappé me rendait les yeux étincelants et la voix forte. Un jour que je racontais à table l'aventure de Scaevola, on fut effrayé de me voir avancer et tenir la main sur un réchaud pour représenter son action²⁵.

Rousseau przywołuje cytaty z Plutarcha, traktując opowieści o Likurgu lub Solonie jako literaturę mądrościową, zakorzenioną w najgłębszym doświadcze-

²⁵ J.J. ROUSSEAU. *Les Confessions*, kindle.edition, location 83. *Plutarch zwłaszcza stał się mą ulubioną lekturą. Rozkosz, jaką znajdowałem w odczytywaniu go bez przerwy, wyleczyła mnie nieco z romansów; wkrótce Agesilaus, Brutus i Arystydes stali mi się miłsi od Orondata, Artamena i Juby. W tym szale czytania, w rozmowach, jakie toczyliśmy z ojcem, wytworzył się we mnie ów wolny i republikański duch, ów charakter nieokiełznany i hardy, czuły na jarzmoi niewolę, który mnie dręczył przez całe życie w sytuacjach najmniej sposobnych. Nieustannie pochłonięty Rzymem i Atenami, żyjąc niejako z ich wielkimi mężami, urodzony sam jako obywatel Rzeczypospolitej i syn ojca, u którego miłość ojczyzny była najsilniejszą namiętnością, rozplómiłem się za jego przykładem; zdawało mi się, że jestem Grekiem lub Rzymianinem; stawałem się osobą, której czytałem żywot. Kiedy czytałem historię ich hartu i nieustraszonych czynów, oczy błyszczały mi jaśniej, głos stawał się potężniejszy. Jednego dnia, opowiadając przy stole przygodę Scewoli, ku przerażeniu wszystkich omal nie włożyłem ręki w płomień, aby tym żywiej przedstawić jego postępek (J.J. ROUSSEAU. *Wyznania*. Tłum. i wstępem opatrzył T. Boy-Żeleński. Kraków 2003 s. 24-25).*

niu tragizmu i paradoksach ludzkiej egzystencji. Czyni tak w *Les rêveries du promeneur solitaire*:

« Je deviens vieux en apprenant toujours. » Solon répétait souvent ce vers dans sa vieillesse. Il a un sens dans lequel je pourrais le dire aussi la mienne; mais c'est une bien triste science que celle que depuis vingt ans l'expérience m'a fait acquérir: l'ignorance est encore préférable²⁶.

Lektura Plutarcha odegrała także dużą rolę w dziele *Du Contrat Social*, w którym Rousseau przywołuje modelowe rozwiązania ustrojowe, wykorzystane w Sparcie przez Likurga:

Quand Lycurge donna des lois à sa patrie, il commença par abdiquer la royauté. C'était la coutume de la plupart des villes grecques de confier à des étrangers l'établissement des leurs. Les républiques modernes de l'Italie imitèrent souvent cet usage; celle de Genève en fit autant et s'en trouva bien²⁷.

Ten typ lektury wpisuje się w szerszą tendencję, charakterystyczną dla filozofii politycznej, która dużą wagę przywiązywała zawsze do możliwości bezpośredniej adaptacji antycznych rozwiązań ustrojowych. Rozważania Rousseau mają w tym przypadku charakter zdecydowanej antyrzymskiej filipiki, wymierzonej w połączenie władzy ustawodawczej i wykonawczej w jednych rękach (lub oddanych jednej grupie społecznej), która łatwo zamienia się w zdegenerowaną tyranię.

Dzieła Plutarcha odczytywane jako wezwanie do walki z wszelką tyranią o prawo samostanowienia narodów o swoim losie, czyli metoda interpretacji usankcjonowana przez Rousseau, zostały określone przez George'a Bernarda

²⁶ J.J. ROUSSEAU. *Les rêveries du promeneur solitaire*, kindle.edition, location 286-294. „Starzeję się, ucząc się nieustannie”. Solon na starość często powtarzał ten wiersz. I ja mógłbym go, z pewnego punktu widzenia, zastosować także do mej sytuacji; ale wiedza, jaką dało mi doświadczenie ostatnich dwudziestu lat, to wiedza bardzo smutna: lepsza od niej nawet niewiedza (J.J. ROUSSEAU. *Marzenia samotnego wędrowca*; A. THIÉBAUT. *Pielgrzymka do grobu Jana Jakuba Russo*. Tłum. i oprac. E. Rzadkowska. Wrocław 1983 s. 26).

²⁷ J.J. ROUSSEAU. *Du Contrat Social*, kindle.edition, location 553. *Gdy Likurg nadał ustawy swej ojczyźnie, zaczął od zrzeczenia się tronu królewskiego. Było zwyczajem większości miast greckich powierzać cudzoziemcom nadawanie swych praw. Nowożytnie republiki włoskie naśladowały nieraz ten obyczaj. Republika genewska uczyniła to samo i wyszła na tym dobrze* (J.J. ROUSSEAU. *Umowa społeczna*. Tłum. oraz wstępem i przypisami opatrzył A. Peretiatkowicz. Kęty 2002 s. 38). Tłumaczenie wprowadza pewną dwoistość, rozdzielając ustanawianie prawa i nadawanie ustaw, której brakuje w oryginale.

Shawa mianem „podręcznika rewolucjonistów”²⁸, co służyło podkreśleniu roli Plutarcha jako fundamentalnej lektury francuskich myślicieli i polityków z okresu Wielkiej Rewolucji Francuskiej. To zjawisko wpisuje się w szerszy proces akceptowania przeszłości, ze szczególnym uwzględnieniem epoki starożytnej w roli historycznego punktu odniesienia, czasu, w którym „wynaleziono” wolność. Według Jerzego Szackiego, opisującego sytuację porewolucyjnej Francji:

Zwolennicy nowego społeczeństwa, a także zwolennicy jego dalszych reform, nie tyle walczą teraz o wyzwolenie się spod „jarzma przeszłości”, ile starają się dać przeszłości taką interpretację, by przemawiała ona na ich korzyść. Rewolucja nie polega według nich na zaczynaniu od nowa; wprost przeciwnie, jawi się jako uwieńczenie wielowiekowych procesów, jako nieunikniony dalszy ciąg przeszłości i początek przyszłości²⁹.

W ujęciu religioznawczej pracy Benjamina Constanta *De la religion, considérée dans sa source, ses formes et ses développements* znaczenie Plutarcha ujawnia się szczególnie wówczas, gdy potraktuje się jego dzieła jako świadectwo mentalności i doświadczeń późnoantycznego człowieka, przeżywającego kryzys religii politeistycznych. Zmniejszająca się rola religii pogańskich w legitymizacji ówczesnych stosunków polityczno-społecznych jawi się Constantowi jako fundamentalny czynnik, odpowiedzialny za zapoczątkowanie zjawisk, zakończonych tryumfem chrześcijaństwa:

Voyez les habitants du monde civilisé durant les trois premiers siècles de notre ère. Contemplez-les tels que nous les décrit Plutarque, honnête écrivain qui aurait désiré être dévot, qui s'imaginait quelquefois l'être, mais que poursuivaient malgré lui l'incrédulité contemporaine et la contagion du scepticisme³⁰.

Trafnym przykładem odczytania dzieła Plutarcha, zgodnego ze wspomnianą regułą przydatności i użyteczności historii, jest praca Edgara Quineta *Vie et Mort du Génie Grec*³¹, w której poświęcono Plutarchowi osobny rozdział, akcentując tym samym jego znaczenie w losach greckiej kultury. Quinet charakteryzuje

²⁸ S. GOLDHILL. *Who Needs Greek...* s. 249.

²⁹ J. SZACKI. *Tradycja*. Warszawa 2011 s. 58.

³⁰ B. CONSTANT. *De la religion considérée dans sa source, ses formes et ses développements*. T. 1. Paris 1824 s. 50 [gallica.bnf.fr, dostęp: 12.10.2013 r.]. *Spójrzmy na mieszkańców cywilizowanego świata w trzech pierwszych wiekach naszej ery. Weźmy ich takimi, jakimi opisuje ich Plutarch, prawy pisarz, który pragnął być człowiekiem pobożnym, który obrażał był sobie niekiedy, iż nim jest, ale który, wbrew sobie samemu, szedł za niewiarą swych czasów i ich zaraźliwym sceptycyzmem* (B. CONSTANT. *O religii*. Tłum. S. Kruszyńska. Warszawa 2008 s. 54).

³¹ Zob. E. QUINET. *Vie et Mort du Génie Grec*. Paris 1912.

Plutarcha jako ostatnią wielką postać Hellady, której przyszło tworzyć w sytuacji historycznego upadku ojczyzny, podbitej przez Rzymian. Przeszłość w ujęciu Plutarcha to – jak uważa Quinet – galeria bohaterów greckiej historii, którzy przyćmiewają rzymskich zwycięzców doskonałością swych cnót, stając się w ten sposób ponadczasowymi pomnikami bezwzględnej dążenia narodów ku wolności. Co nie mniej ważne, Plutarch oddzielił historię od losów jednego narodu. Dzieje Hellenów, postrzegane przez pryzmat ich związków z losami Rzymu, stały się punktem odniesienia dla wszystkich kolejnych historycznych epizodów i fenomenów. Dzięki temu Plutarch stał się jednym z ważniejszych autorytetów dla żyrodystów i jakobinów w rewolucyjnej Francji.

Zmiana obszaru językowego nie wpływa zasadniczo na modyfikację oglądu recepcji Plutarcha. W piśmiennictwie niemieckim jego rola była podobna, stanowił bowiem zasadnicze źródło wiedzy o wielu aspektach greckiej historii. Winkelmann dzięki Plutarchowi śledzi przemiany w ateńskiej i rzymskiej topografii, choć warto zaznaczyć, że grecki historyk nie należał w tym przypadku do często cytowanych autorów starożytnych. Rzadko powoływał się na Plutarcha także Wilhelm von Humboldt. W jednej ze swych prac starożytniczych, *Geschichte des Verfalls und Unterganges der Griechischen Freistaaten*, powołuje się na epizod z żywotu Katona Starszego:

Wenn Scipio Nasica gleichfalls sich der Zerstörung von Carthago widersetze, hatte er dagegen nur zur Absicht, seine schon ausartenden Mitbürger durch die Erhaltung eines mächtigen, und doch nicht mehr wesentlich gefährlich Feinds im Zaume zu halten [...] ³².

August Wilhelm Schlegel w swych wykładach rozważał kwestię wpływu Plutarcha na dzieje europejskiego dramatu, grecki historyk pojawia się w kontekście przemyśleń o współczesności, objawiającej się w dramacie francuskiego klasycyzmu pod przebraniem antycznych historii. Szczególnie ciekawym przykładem recepcji Plutarcha jest rozprawa *Urfassung der Philosophie der Offenbarung* Friedricha Schellinga, który wielokrotnie powołuje się na prace Plutarcha, pisząc o świecie egipskich wierzeń, o misteriach oraz o Zagreusie, powiązany w mitycznych opowieściach z Dionizosem.

³² W. VON HUMBOLDT. *Werke in fünf Bänden*. Teilband 2: *Schriften zur Altertumskunde und Ästhetik. Die Vasken*. Darmstadt 1986 s. 79. Natomiast gdy Scipio Nasica w podobny sposób sprzeciwił się zniszczeniu Kartaginy, zamierzał jedynie utrzymać dyscyplinę wśród demoralizowanych już współobywateli, utrzymując potężnego wprawdzie, lecz przecież nie zagrażającego już poważniej wroga (W. VON HUMBOLDT. *Historia rozkładu i upadku wolnych państw hellenickich*. W: W. VON HUMBOLDT. *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*. Warszawa 2002 s. 102-103).

PLUTARCH I NORWID

Plutarch był – obok Homera, Sokratesa i Aleksandra Wielkiego – jedną z ważnych postaci także w intelektualnej i artystycznej biografii Cypriana Norwida³³. Obok Herodota stanowił podstawowe źródło Norwidowskiej wiedzy o greckiej historii i kulturze. Norwidowska lektura wpisuje się przy tym we francuskojęzyczną recepcję Plutarcha, ponieważ zapoznawał się z jego dziełami w ważnym dla francuskiej literatury wznowieniu tłumaczenia Amyota z początków dziewiętnastego wieku³⁴. Znaczenie Plutarcha w twórczości Norwida ujawnia się szczególnie w przypadku rozważania wpływu greckiego historyka na powstanie poematu *Epimenides* oraz dramatu *Kleopatra i Cezar*. Oba te utwory stanowią dowód intensywnego i twórczego przemyślenia niektórych spośród *Żywotów równoległych*, traktowanych jako źródła wiedzy historycznej i kulturowej.

W przypadku *Epimenidesa* Norwid dzięki Plutarchowi uzupełnił i zweryfikował wersję Diogenesa Laertiosa, który nie wiązał losów tego kreteńskiego mędrca z postacią Solona, reformatora i przywódcy ateńskiej *polis*. To właśnie żywot Solona czytał Norwid, by zaczerpnąć od Plutarcha wiedzę o ofierze z owiec, która dzięki Epimenidesowi zakończyła zarazę w mieście. Norwidowski Epimenides to postać zakorzeniona w przeszłości, gdyż ze względu na wieloletni sen został wyrwany ze swoich własnych czasów, lecz jednocześnie przynosząca określony obraz przyszłości. Jego metoda powstrzymała dziesiątkującą ludność zarazę, dzięki wykorzystaniu wiedzy o mitycznych dziejach, jednocześnie jednak stanowiła zapowiedź nadejścia kolejnego Dobrego Pasterza, czyli Chrystusa. Norwidowska lektura i napisany pod jej wpływem „apokryf” zmierza w tym przypadku do wydobycia ze starożytnej historii wątków w niej nieobecnych. Poprzez analogię do postaci Chrystusa poeta wykreował własną wizję jednego z epizodów greckiej historii. Norwid czyta Plutarcha w sposób charakterystyczny dla autorów dziewiętnastowiecznych, nieco wbrew greckiemu historykowi, dostrzegając w jego pracach rzeczy, których tamten z pewnością nie zamierzał opisać, choćby ze względu na chronologiczną niezgodność epok, np. czasów Epimenidesa i Chrystusa. Poeta wybiera sposób, odmienny od encyklopedycznego i mimetycznego typu lektury. Metoda Norwida polegała na reinterpretowaniu opowieści Plutarcha poprzez umieszczenie jej w innym, często związanym z chrześcijaństwem, kontekście, by w ten sposób dokonać aktualizacji najdaw-

³³ O znaczeniu greckiej historii i kultury w twórczości Norwida piszę w innym miejscu. Zob. M. JUNKIERT. *Grecja i jej historia w twórczości Cypriana Norwida*. Poznań 2012.

³⁴ *Les vies des hommes illustres de Plutarque. Traduites du grec par Amyot, avec des Notes et des Observations, par MM. Brotier et Vauvilliers. Nouvelle Édition. Revue, corrigée et augmentée, par E. Clavier*. T. 1-26. Paris 1801-1805.

niejszej przeszłości i ukazać paradoksalne zakorzenienie wiary chrześcijańskiej wśród dawnych pogańskich kultur. W tym postępowaniu Norwid podąża drogą wytyczoną przez Ojców Kościoła, zagarniających na swoje potrzeby grecką filozofię, literaturę i teatr.

Jednym z najczęstszych kontekstów, w których pojawia się Plutarch w piśmiach Norwida, jest jego rola w procesie edukacyjno-wychowawczym młodego i kulturalnego Europejczyka. W mowie *W rocznicę powstania styczniowego* poeta przywołał Plutarcha jako jedno z dwóch źródeł współczesnej wiedzy o Grecji, nieadekwatne jednak do aktualnej sytuacji historycznej:

Określając rzeczy tak, jak one istotnie miały miejsce – słusznie powiedzieć można, iż cały ten szlachetny ogół Europy, który się tak istotnie i tak patetycznie za G r e c j ą porwał i ujął, zupełnie nie znał jej społecznej, ze starożytnej zaś znał rapsodów parę Homera i kilka kart Plutarcha!...³⁵

Plutarch jako przewodnik po świecie dziewiętnastowiecznej Grecji to lektura z całą pewnością niewystarczająca, by zrozumieć lokalną specyfikę konfliktu grecko-tureckiego oraz skomplikowaną sytuację dyplomatyczną, która towarzyszyła greckim walkom o niepodległość³⁶. Historyk i filozof, którego dzieła (lub raczej ich reprezentatywne fragmenty) stanowiły obowiązkową pozycję wśród szkolnych lektur, lecz uległy dezaktualizacji, nie wnosząc już nic nowego do wiedzy o współczesnym świecie i zamieszkujących go ludziach, choć wart uwagi, powinien się znaleźć najwyżej na antykwarycznej półce. Ten gest Norwida, reinterpreterującego wydarzenia sprzed trzech dekad, mógłby wskazywać na przynależność poety do kręgu autorów rodzącej się nowoczesności, którzy sytuowali starożytne dzieła na marginesie kultury i polityki. Norwid nie pozwala jednak na rozstrzygnięcie tej kwestii w jednoznaczny sposób.

W liście do Bronisława Zaleskiego ze stycznia 1868 roku Norwid wspomniał Plutarcha wśród kilku innych postaci ze świata literatury greckiej i rzymskiej, zderzając wagę ich pism z trywialnością *Pana Tadeusza*:

³⁵ C. NORWID. *Pisma wszystkie*. T. VII. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki. Warszawa 1973 s. 99. Kolejne lokalizacje cytatów w tekście głównym.

³⁶ Mowa Norwida doczekała się w ostatnich latach kilku ciekawych opracowań. Zob. m.in.: M. KALINOWSKA. „Greckie liryki” Cypriana Norwida („Marmur biały”, „Z listu do Włodzimierza Łubieńskiego”); M. KUZIĄK. „Epimenides” – „W rocznicę powstania styczniowego”. *Norwid o pułapkach dyskursu filhelleńskiego*. W: *Filhellenizm w Polsce. Wybrane tematy*. Pod red. M. Borowskiej, M. Kalinowskiej, K. Tomaszuk. Warszawa 2012.

Jak mi kto da Homera na ukrzepienie-nerwów; Tertuliana, Tacyta na ukrzepienie-ducha; Plutarcha na ukrzepienie charakteru, a *Pana Tadeusza* na rozmiłowanie się w woni ziemiańskiej lasu, barszczu, zrazów, bigosu i ogórków kwaszonych... to – bardzo logicznie! (PWsz IX, 340)

Formotwórczy i wychowawczy walor pism Plutarcha przywołuje także poeta w wierszu *W pamiętniku L. A.*, tym razem nieco dystansując się od historyka jako nauczyciela cnoty:

I popularność mieć pomiędzy tłumem,
I o czułości serca anegdoty,
Których by kiedyś z retorycznym szumem
Uczono w szkołach, chcąc nauczyć cnoty;
A nowy Plutarch – w nowe wlał żywoty... (PWsz I, 7).

Norwid zdaje się być osobiście i intelektualnie związany z Plutarchem, lecz spoglądając szerzej dostrzega potrzebę przepisania jego dzieł na język współczesnego świata, bardziej aktualny i nieobciążony archaiczną odmiennością rzeczywistości, z której się wywodził. Warto także podkreślić znaczenie „retorycznego szumu”, gdyż w ten sposób poeta akcentuje przewagę walorów estetycznych i moralizatorskich tekstu, który zgodnie z regułami sztuki wymowy usiłuje oddziaływać na odbiorcę i kształtować jego świat wartości.

Wszystkie zacytowane ślady erudycji Norwida i jego przywiązania do postaci i twórczości historyka z Cheronei wskazują na głębokie przekonanie poety, że jako źródło bezpośrednich informacji o przeszłości lub też jako encyklopedia, gromadząca całość dostępnej wiedzy o współczesnym świecie, Plutarch jest autorytetem nieco przestarzałym, przyciągającym coraz mniejsze zainteresowanie ze względu na przesadne wykorzystanie jego pism w procesie wychowawczym przez autorów osiemnastowiecznych. Stąd zapewne bierze się subtelna ironia nawoływań o nowego Plutarcha, który mógłby stworzyć współczesny kanon wychowawczy, opisując bohaterów bardziej współczesnych niż greccy i rzymscy wodzowie³⁷.

Pod tym powierzchownym stosunkiem kryje się jednak kwestia o wiele bardziej interesująca, bowiem Norwid odmawiający Plutarchowi znaczenia w wymiarze powszechnym, jednocześnie docenia głębokie przywiązanie historyka do kwestii greckiej wolności i tragizmu greckiej historii. Z takim wpływem możemy zetknąć się w notatkach, w których Norwid często usiłuje odkryć niepisaną prawdę o świecie starożytnym, ukrytą w pismach pogańskiego myśliciela. Przekonanie poety wskazuje na głębsze pokłady sensu, wyrażonego nie wprost,

³⁷ O współczesnych wcieleniach Plutarcha zob. PWsz VI, 64.

a czasami zupełnie wbrew intencji Plutarcha, które mimo to należy odczytać, gdyż zawierają fakty nieznanne innym starożytnym umysłom lub celowo wówczas przemilczane.

Jednakże z punktu widzenia historii jako nośnika informacji, dotyczących prawdy o minionych wydarzeniach, szczególną uwagę należy zwrócić na wiersz *Z listu (do Włodzimierza Łubieńskiego)*, który opisuje epizod zaczerpnięty z biografii Cyncerona. Plutarch w czwartym rozdziale żywota Cyncerona opisał sytuację, w której młody Rzymianin, powracając ze studiów odbywanych w Azji u Ksenoklesa, Dionizjusza z Magnezji, Mennipusa, Apolloniusa i Poseidoniusa, zatrzymał się na wyspie Rodos, gdzie – na prośbę Apolloniusa, słabo (lub w ogóle) znającego łacinę, zaimprovizował grecką mowę, by sprawić przyjemność nauczycielowi. Cynceron, dodaje Plutarch, pragnął umożliwić nauczycielowi skorygowanie błędów oratorskich, lecz efekt okazał się przeciwny do zamierzonego. Apollonius nie zareagował ani uniesieniem, jak inni słuchacze, ani nie zganił surowo usterek Cyncerońskiej mowy. Grek nie skomentował oracji, zamyślił się i poważnie tym zaniepokoił Cyncerona. W końcu stwierdził, że podziwiał jego talent, lecz przepełnia go smutek i żal dla Grecji, której Rzym wydarł już nawet ostatnie elementy jej minionej chwały – kulturę i oratorstwo. Tę opowieść Norwid przytacza jako przykład niesłusznego smutku, wywołanego błędnie zinterpretowanym przepływem idei pomiędzy językami i narodami, gdyż dalsze losy cywilizacji wszelką chwałę przypisały Hellenom, zaś Rzymianie okazali się jedynie imitatorami.

Norwid zmodyfikował wersję Plutarcha i te zmiany warto wydobyć z tekstu i wyakcentować. Cynceron, improwizujący przed Apolloniusem, to przecież nie konsul, jak pisze Norwid, wysłany z ważną sprawą, lecz młody polityk, który uchyla się od objęcia funkcji państwowych. A ponieważ pragnie wzmocnić i rozwinąć swój talent retoryczny i oratorski, wybiera się w podróż do wschodniej części Imperium. Kwestia kolejna dotyczy treści mowy Cyncerona. Z popisu ucznia, który pragnie udoskonalić swoje umiejętności, Norwid uczynił mistyczne *soliloquium*, docierające do fundamentów myśli sokratejskiej:

– Z tym to wychodźcem Konsul, pod otwartym niebem,
O sokratejskich rzeczach mówiąc: ni by chlebem
Mistycznym się narodów rozłamywał w słowie.
A był to wieczór, ciszy w górze obłokowie
Z gwiazdami w oczach – ciszy niżej i uczniowie
Na schodach gmachu – dalej kolumn rząd – a dalej
Czerwony laur, co kwiatów się łunami pali (PWsz I, 98).

I ostatnia rzecz, którą Norwid przekazuje w sposób odmienny od Plutarcha, to słowa Greka o zwycięstwie Rzymu: „Więc już i słowo (szepnął) wysłał upiór-Roma!...” (PWSz I, 98). W tłumaczeniu Amyota ten fragment brzmi następująco:

Dequoi Ciceron estant mal content, Apollonius à la fin lui dit: Quant à moi, Ciceron, non seulement je te louë, ains, qui plus est, je t'admire aussi: mais bien ay-ie compassion de la pauvre Grece, voyant que le savoir & l'eloquence, les deux seuls biens & honeurs qui nous estoient demourez, sont par toi conquis sur nous & atribuez aux Romains³⁸.

Prymarne znaczenie tej sceny nie do końca dotyczy dylematów, związanych z rzymską dominacją polityczno-militarną, która przeistacza się na oczach Apolloniusa także w dominację kulturową. Miotwórczy charakter tego spotkania odnosi się w dużej mierze tylko do osoby samego Cyncerona. To właśnie on i nikt inny dokonał zespolenia rzymskiej sprawności z wyrafinowaniem greckiej wymowy. Cyncerońską parę uzupełnia przecież Demostenes, słowa Apolloniusa są wyrafinowaną pochwałą, a może nawet pochlebstwem skierowanym do młodego polityka, który – podobnie jak Demostenes bronił niezależności ateńskiej *polis* – stanie na straży trwałości Republiki.

Norwid traktuje ten fragment jako świadectwo przełomu o uniwersalnym wydźwięku. Tam, gdzie Plutarch jedynie sygnalizuje pewne fakty, Norwid uzupełnia opowieść o szczegóły, nawiązujące w sposób bezpośredni do sfery symboli, zaczerpniętych z wiary chrześcijańskiej. Uniwersalizuje biografię Cyncerona, wskazując na obecność tego typu postaci we wszystkich momentach dziejowych przełomów. W ten sposób mniej istotny staje się także inny kluczowy aspekt epizodu zaczerpniętego od Plutarcha. W biografii Cyncerona fundamentalne znaczenie ma fakt, że to sztuka wymowy znalazła się w centrum uwagi, ponieważ w czasach cyncerońskich, u schyłku Republiki, było to główne narzędzie uprawiania polityki. A zatem sam Cynceron, który tak znakomicie przyswoił sobie naukę greckich mistrzów, u Plutarcha jest postacią pozytywną, obrońcą wartości dawnego świata, podczas gdy Norwid podkreśla znaczenie jego działań, zweryfikowanych przez historię. Zarówno bowiem Apollonius, jak i Cynceron przybywają u Norwida z tej warstwy przeszłości, która gromadzi wyłącznie szlachetnie przegranych i przynoszących wraz ze sobą pamięć o katastrofie utraty wolności.

³⁸ *Les vies des hommes illustres grecs et romains, Comparees l'une avec l'autre par Plutarque de Charonee*. Translatees par M.J. Amyot [Genève] 1583 s. 562 [gallica.bnf.fr, dostęp: 01.08.2012 r., pisownia zmodernizowana].

Aby uzyskać dostęp do historii, należy czytać wbrew autorskim intencjom historyka, zauważalnym w samym tekście, należy poszukiwać pęknięć, objawiających słabość narracji, która wymknęła się nadrzędnej instancji autora i wpływom jego sądów estetycznych, historiozoficznych i moralnych. Prawda jawi się zatem jako nagły przebłysk w trakcie lektury, wywołany zrozumieniem znaczenia, pozostawionego bez specjalnej intencji w dawnym dziele, a często przez przypadek, nieuwagę lub niedocenienie wieloznaczności faktów, działających w sposób niezamierzony przez autora. Do tych refleksji skłania dopisek poety pod tekstem wiersza:

Plutarch już był do tyła literatem, że powieść powyższą, acz po grecku, wzmiankuje za ledwo, i to na korzyść Cicerona, jakby to nie był jeden z najuroczystszych państwa rzymskiego dramatów; w tej skorupie, którą historią nazywają, niewiele jest szpar tak poważną przepuszczających światłość (PWsz I, 99).

Norwid zastosował wobec Plutarcha metodę, której ten ostatni użył niegdyś w odniesieniu do Herodota. Problem nieadekwatności narracji Plutarcha nie polega na braku odniesienia do rzeczywistości pozatekstowej, lecz jest efektem przemilczenia efektów przejścia kultury greckiej przez Rzymian. Kapłan z Cheronei nie wyciągnął wniosków z opisanej sytuacji. Presupozycja wpisana w tekst Plutarcha dotyczy postaci Cicerona jako uwieńczenia procesu unifikacji greckiego umysłu i rzymskiej siły. W ujęciu Norwida jest to paradygmatyczny znak przełomu, który oznacza zapowiedź upadku Imperium, wyrzekającego się własnego języka, religii i systemu zachowań w imię źle pojętej fascynacji kulturą starszą i bardziej uznaną. Norwid odrzuca lekturę uwspółcześniającą, która zazwyczaj służyła wydobywaniu z dzieł Plutarcha potencjału wezwania do rewolucji i aktywnego przekształcania rzeczywistości. I nie traktuje dzieł historyka z Cheronei jako pouczającej lekcji politycznego realizmu, sprzyjającej strategiom samoograniczenia ponadjednostkowych aspiracji ludzkich grup.

Ważnym tropem interpretacyjnym jest z pewnością autobiograficzna lokalizacja daty i miejsca powstania tekstu: „Na Morzu Śródziemnym, 1848 lata” (PWsz I, 99), związana z podróżą Norwida, o której szczegóły zostały rozsiane w różnych jego pracach i nie pozwalają na pełne odtworzenie trasy tej wędrówki³⁹. Ślad autobiograficzny sytuuje podróż poety w kontekście peregrynacji człowieka z dalekiej Północy („syn Grymhildy” – PWsz I, 99) ku krańcom cywilizacji. W porewolucyjnej Europie pisze Norwid o sile pokonanych i paradoksach tragizmu historii.

³⁹ Zob. Z. TROJANOWICZOWA, Z. DAMBEK, przy współudziale J. Czarnomorskiej. *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*. T. I: 1821-1860. Poznań 2007 s. 321-322.

Norwid personalizuje opowieść Plutarcha i czyni z doświadczenia lekturowego paraboliczną kreację, dotyczącą historii cywilizacji i jednocześnie świata własnych przeżyć. Obie historie – epizod dotyczący mowy Cycerona i śródziemnomorską podróż Norwida – łączy zjawisko odsuniętego w czasie wytłumaczenia sensu zdarzeń, umiejscowienia wynikających z nich znaczeń w szerokim kontekście procesów historycznych. Norwid dostrzega wyjaśnienie płynące z fragmentu opowieści Plutarcha, lecz rezygnuje z eksplanacji własnych losów. Jeżeli istnieje możliwość odkrycia prawdy o minionych zdarzeniach, to jedyną drogą do jej osiągnięcia jest poszukiwanie własnych, prywatnych analogii, które niekiedy pozwalają na wyjaśnienie odległych historii i w ten sposób pomagają także w lepszym zrozumieniu samego siebie.

Przełom dziewiętnastego i dwudziestego wieku przyniósł ostatnią odsłonę sporu starożytników z nowożytnikami, który znawcy i wielbiciele antyku definitywnie przegrali. Norwid jest dla nas ciekawym świadkiem tego procesu, zwiastującego kres pewnych kulturowych i cywilizacyjnych wzorców. Przeglądając utwory poety o tematyce antycznej lub do tej tematyki nawiązujące, można zauważyć pewną prawidłowość. Norwid zdawał sobie sprawę z wygasającej znajomości postaci, faktów i dzieł, zatem stara się ułatwić swoim czytelnikom lekturę poprzez formułowanie różnego typu dopisków lub przypisów, wyjaśniających trudniejsze odwołania do tradycji antycznej, choć warto zauważyć, że nie zawsze jest konsekwentny w tym postępowaniu. Poza tym stosuje metodę, którą można by potraktować jako odmianę konstruktywizmu. Jego celem jest zreinterpretowanie dorobku starożytnych, błędnie funkcjonującego w przestrzeni tradycji, tak by zaproponować alternatywne odczytanie jakiegoś kanonicznego dzieła i zapewnić mu w ten sposób nowy żywot. Oba te zachowania zbliżają Norwida do świata wczesnej nowoczesności, która będzie traktowała antyk jak zbiorowisko rozmaitych i w większości nikomu nieprzydatnych rupieci, czyli archaicznych tekstów, które po poddaniu odpowiednim modyfikacjom mogą się okazać cenne poznawczo i atrakcyjne dla czytelnika lub widza. Ciekawe, lecz już jedynie jako element zabawnej lub intrygującej inności świata starożytnych, nikomu szerzej nieznanego.

BIBLIOGRAFIA

- ARENDR H. *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*. Tłum. M. Godyń i W. Madej. Warszawa 2011.
- BEISER F.C. *The German Historicist Tradition*. Oxford 2011.
- BENNER D. *Wilhelm von Humboldts Bildungstheorie. Eine problemgeschichtliche Studie zum Begründungszusammenhang neuzeitlicher Bildungsreform*. Weinheim und München 2003.

- BORSCHÉ T. *Wilhelm v. Humboldt*. München 1990.
- BRIGGS W. *United States. W: A Companion to the Classical Tradition*. Malden 2010.
- BRUFORD W.H. *The German Tradition of Self-cultivation. Bildung from Humboldt to Thomas Mann*. Cambridge 1975.
- CASSIRER E. *Filozofia oświecenia*. Tłum. T. Zatorski. Warszawa 2010.
- CONSTANT B. *De la religion considérée dans sa source, ses formes et ses développements*. T. 1. Paris 1824.
- CONSTANT B. *O religii*. Tłum. S. Kruszyńska. Warszawa 2008.
- GOLDHILL S. *Who Needs Greek? Contents in the Cultural History of Hellenism*. Cambridge 2003.
- HUMBOLDT W. von. *Historia rozkładu i upadku wolnych państw helleńskich*. W: W. von HUMBOLDT. *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*. Warszawa 2002.
- HUMBOLDT W. von. *Werke in fünf Bänden. Teilband 2: Schriften zur Altertumskunde und Ästhetik. Die Vasken*. Darmstadt 1986.
- JUNKIERT M. *Grecja i jej historia w twórczości Cypriana Norwida*. Poznań 2012.
- KALINOWSKA M. „Greckie liryki” Cypriana Norwida („Marmur biały”, „Z listu do Włodzimierza Łubińskiego”). W: *Filhellenizm w Polsce. Wybrane tematy*. Red. M. Borowska, M. Kalinowska, K. Tomaszuk. Warszawa 2012.
- KELLEY D.R. *Oblicza historii. Badanie przeszłości od Herodota do Herdera*. Tłum. M. Tomaszewski. Warszawa 2010.
- KOSELLECK R. *O rozpadzie toposu „Historia magistra vitae” w polu historii zdominowanej nowożytnością*. W: R. Koselleck. *Semantyka historyczna*. Oprac. W. Kunicki. Poznań 2012.
- KUZIĄK M. „Epimenides” – „W rocznicę powstania styczniewego”. *Norwid o pułapkach dyskursu filhelleńskiego*. W: *Filhellenizm w Polsce. Wybrane tematy*. Red. M. Borowska, M. Kalinowska, K. Tomaszuk. Warszawa 2012.
- Les vies des hommes illustres de Plutarque*. Traduites du grec par J. Amyot. Nouvelle Édition, revue, corrigée et augmentée par É. Clavier. 1-26. Paris 1801-1805.
- MARINCOLA J. *Authority and Tradition in Ancient Historiography*. Cambridge 2003.
- MARTINDALE Ch. *Thinking Through Reception*. W: *Classics and the Uses of Reception*. Oxford 2006.
- MATTHIESSEN K. *Wilhelm von Humboldt und das Studium des Altertums*. W: *Aktualisierung von Antike und Epochenbewusstsein*. Leipzig 2003.
- MIKOŁAJCZAK A.W., KAŻMIERCZAK M. *Ku cyfrowym metamorfozom. Tradycja antyczna w cyberprzestrzeni*. „Przestrzenie Teorii” 2003 nr 2.
- MOMIGLIANO A. *Classical Foundations of Modern Historiography*. Berkeley 1990.
- MONTESKIUSZ. *O duchu praw*. Tłum. T. Boy-Żeleński, posłowie S. Łojek. Kraków 2003.
- MOSSÉ C. *L'Antiquité dans la Révolution française*. Paris 1989.
- POTTER D.S. *Literary Texts and the Roman Historian*. London and New York 2003.
- PRESTON R. *Roman questions, Greek answers: Plutarch and the construction of identity*. W: *Being Greek under Rome. Cultural Identity, the Second Sophistic and the Development of Empire*. Cambridge 2001.
- QUINET E. *Vie et Mort du Génie Grec*. Paris 1912.
- ROUSSEAU J.J. *Marzenia samotnego wędrowca*. A. Thiébaud. *Pielgrzymka do grobu Jana Jakuba Russo*. Tłum. i oprac. E. Rzadzowska. Wrocław 1983.
- ROUSSEAU J.J. *Umowa społeczna*. Tłum. oraz wstępem i przypisami opatrzył A. Peretiatkowicz. Kęty 2002.
- ROUSSEAU J.J. *Wyznania*. Tłum. i wstępem opatrzył T. Boy-Żeleński. Kraków 2003.
- STADLER P.B. *Wilhelm von Humboldts Bild der Antike*. Zürich 1959.

SZACKI J. *Tradycja*. Warszawa 2011.

TROJANOWICZOWA Z., DAMBEK Z., przy współudziale J. CZARNOMORSKIEJ. *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*. T. I: 1821-1860. Poznań 2007.

WOLTER. *Essai sur les mœurs et l'esprit des nations, et sur les principaux faits de l'histoire, depuis Charlemagne jusqu'à Louis XIII*. W: Wolter. *Œuvres complètes de Voltaire*. T. 10. Paris 1893.

ABOUT THE TRANSFORMATIONS OF THE ANCIENT TRADITION
AND THEIR REFERENCE TO HISTORISM
ON THE EXAMPLE OF THE RECEPTION OF PLUTARCH
(WITH NORWID IN THE BACKGROUND)

S u m m a r y

Plutarch, beside Homer, Socrates and Alexander the Great, was one of the important figures in Norwid's intellectual and artistic biography. Apart from Herodotus he was the main source of Norwid's knowledge of Greek history and culture. Norwid's readings are also inscribed in the reception of Plutarch by the French language readers, as he read his works in Amyot's translation of the beginning of the 19th century that was so important for French literature. The significance of Plutarch for Norwid's works is particularly well seen when the influence of the Greek historian is considered on writing the poem *Epimenides* and the drama *Cleopatra and Ceasar*. Both these works are a proof that he intensively and creatively thought over some of the *Parallel Lives*, that he treated as sources of historical and cultural knowledge.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Plutarch, recepcja tradycji antycznych, historiografia, Rousseau, Cyceon.

Key words: Plutarch, reception of ancient traditions, historiography, Rousseau, Cicero.

MACIEJ JUNKIERT – doktor literaturoznawstwa, adiunkt w Pracowni Badań nad Tradycją Europejską UAM w Poznaniu; mjunkiert@gmail.com